

# Marceli Molski

---

"O pierwszym polskim podręczniku logiki : z rozważań nad filozofią Oświecenia", Olgierd Narbutt, Łódź 1958 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 31/1-4, 151-154

---

1960

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## RECENSIONES<sup>1</sup>

Olgierd Narbutta, O pierwszym polskim podręczniku logiki. Z rozważań nad filozofią Oświecenia (Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Wyd. I, Nr 33), Łódź 1958, 146.

Praca składa się z dziesięciu rozdziałów. Pierwszy z nich (9—22), przedstawia życie i twórczość Kazimierza Narbutta, autora *Logiki*, której w znacznej mierze poświęcona jest omawiana tu książka. Rozdział drugi (23—28) kreśli atmosferę filozoficzną wstępnej fazy polskiego Oświecenia. Trzeci (29—35) omawia stan logiki polskiej z okresu 1740—1773. Czwarty (36—38) podaje początki i koleje *Logiki* K. Narbutta. W piątym (39—48) znajduje czytelnik omówienie własności terminologicznych *Logiki* na szerokim tle porównawczym z innymi wcześniejszymi i współczesnymi dziełami z tego zakresu. Rozdział szósty (49—72) informuje o treści *Logiki* i zawiera jej analizę. Siódmy (73—76) poświęcony jest szkicowemu przedstawieniu stosunku K. Narbutta do schyłkowej scholastyki. W rozdziale ósmym (77—98) szuka Autor odpowiedzi na pytanie, czy K. Narbutta należy uznać za wolfianistę, czy też za eklektyka, czerpiącego materiał do swego dziełka z różnych źródeł i korzystającego z pomysłów różnych pisarzy. Rozdział dziewiąty (99—106) charakteryzuje drugą książkę K. Narbutta *Z filozofii wybrane zdania*. Wreszcie ostatni (107—110) zawiera ogólną ocenę *Logiki*.

Liczne przypisy wypełniają strony 11—133, po nich następuje bibliografia (139—143). Książkę kończy streszczenie w języku francuskim (145—146).

Praca Olgierda Narbutta stanowi interesującą próbę przedstawienia pierwszej napisanej po polsku książki z dziedziny logiki na tle polskiej myśli filozoficznej i logicznej wczesnego Oświecenia. Autor bowiem nie zamierzał pisać wyłącznie monografii o *Logice* Kazimierza Narbutta, chciał także dać „ogólny pogląd na wczesnooświeceniową filozofię i logikę polską w jej tradycji i rozwoju”. Tym się tłumaczy obecność w pracy rozdziałów 2 i 3, które dość luźno łączą się z rozważaniami o samej *Logice* i do jej zrozumienia przyczyniają się w niewielkim stopniu. Jeśli się jednak weźmie pod uwagę tak postawione, choć mało sprecyzowane, zadanie, trzeba uznać owe rozdziały za usprawiedliwione, czego nie da się chyba powiedzieć o rozdziale dziewiątym (Druga książka Narbutta). Ten stanowi wyraźnie fragment nie zespolony z resztą pracy. Wydaje się także, iż dotychczasowy rozdział 1, poświęcony życiu i twórczości K. Narbutta, znalazłby się na właściwym miejscu, gdyby został umieszczony po obecnym rozdziale 3. Zasadniczy dla pracy rozdział szósty, noszący tytuł: Treść i analiza *Logiki*, zyskałby, gdyby na jego początku Autor podał szczegółowy spis treści omawianego dziełka. Wprawdzie spis ten można odtworzyć zestawiając tytuły poszczególnych części rozdziału 6, ale to nie daje czytelnikowi pożądanego całościowego ujęcia zagadnień *Logiki*.

Do tych zastrzeżeń dodać trzeba i to, że Autor nie ustrzegł się sformułowań, które należy uznać za błędne. I tak czterokrotnie (30, 60, 61, 19) niesłusznie czyni zarzut *Wolffowi* i K. Narbuttowi, iż utrzymywali, że pomiędzy zdaniem ogólnym i jednostkowym z takim samym podmiotem i orzecznikiem lecz o innej „jakości” zachodzi stosunek sprzeczności. Innym razem natomiast pomija milczeniem błąd, który rzeczywiście zachodzi. Przytoczony na s. 63 przykład z *Logiki* posiada przesłanki przeczące, wobec tego nie może mieć konkluzji; błędu tego Autor nie uwzględnił, choć wylicza różne

niepoprawności występujące w przykładzie. Nie da się również utrzymać wyrażone na s. 62 zdanie, że podany tam sylogizm, nawet po upraszczającej modyfikacji, dokonanej przez Autora, stanowi przykład trybu *Barbara*: jednostkowa przesłanka i konkluzja nie pozwalają na wiązanie tego sylogizmu z trybem *Barbara*.

Niektóre sformułowania nie są dostatecznie precyzyjne. Przy braku koniecznej precyzji analiza trzeciego „sposobu czynienia dowodów” (65) nasuwa przypuszczenie, że dokonało się w niej przejście od języka do metajęzyka. Zastrzeżenia też budzi czwarta reguła budowania definicji (realnych): rzecz definiowana nie powinna wchodzić do definicji (58). Wyrażenie to jest obarczone wieloznacznością; zwrócenie uwagi na jego wadliwość byłoby zupełnie na miejscu, skoro Autor w innych wypadkach wypowiada uwagi krytyczne pod adresem wypowiedzi K. Narbutta. Niefortunnie wypadło zdanie na s. 61: „błąd Narbutta wyraziłby się w niepoprawnym wzorze..., podczas gdy powinien przybrać postać następującą...”. Chodzi tu o poprawny wzór, jaki winien być użyty, tymczasem budowa zdania uprawnia do mniemania, że to błąd powinien przybrać oznaczoną postać.

Na zakończenie uwag krytycznych wypada dodać, że wydaje się, iż Autor niepotrzebnie wiąże racjonalizm i finalizm u Wolffa z Oświeceniem lub scholastyką. Wystarczyłoby uwzględnić powiązanie Wolffa z *Leibnizem*, aby znaleźć bliższe źródło tego racjonalizmu i finalizmu.

Poczynione wyżej uwagi nie pomniejszają zasadniczej wartości pracy. Jej walorem jest umieszczenie *Logiki* na szerokim tle filozoficznym i logicznym w Polsce. Wprawdzie otwierające się tu możliwości nie zostały w pełni wyzyskane, sama jednak szerokość spojrzenia stanowi korzystny rys książki. Przy tej to rozległości tła na podkreślenie zasługuje wnikliwość Autora idąca w parze z niemałą erudycją. Szczególnie rozdział 5 o właściwościach terminologicznych *Logiki* stanowi rezultat wnikliwych i zmuśnych dociekań porównawczych, a w wyniku przynosi zestawienia interesujące

i cenne jako pomoc dla ewentualnych dalszych badań. Korzystnie też przedstawia się język pracy — żywy, bogaty i barwny.

W całości można uznać omawianą książkę za wartościowy przyczynek do dziejów logiki w Polsce i za pozycję, która w przyszłym ich opracowaniu znajdzie właściwe miejsce.

*Marceli Molski*

Franciszek Indan, *Pozytywizm etyczny Emila Durkheima* (Tow. Naukowe w Toruniu, Prace Wyd. Filologiczno-Filozoficznego, t. IX, zeszyt 1), Toruń 1960, 116.

Praca ta jest drugą z kolei publikacją Autora poświęconą etyce Durkheima. Poprzednia miała za zadanie krytyczne omówienie niektórych podstawowych pojęć etyki durkheimowskiej<sup>1)</sup>. Publikację obecną można uważać za monograficzne opracowanie charakterystycznego rysu etyki Durkheima, jakim jest pozytywizm.

Praca poza wstępem (5—10) obejmuje pięć rozdziałów, poświęconych kolejno następującym zagadnieniom: społeczeństwo i rzeczywistość moralna (13—2), charakterystyka reguł moralnych (26—39), rola świadomości zbiorowej (40—58), stanowisko Durkheima względem innych przedstawicieli filozofii i opinie współczesnych Durkheimowi autorów o jego etyce (59—89), system Durkheima jako pozytywizm etyczny (90—106).

Do tekstu dołączone zostało francuskie streszczenie (109—113). Wykaz literatury obejmuje zestawione w oddziel-

---

<sup>1)</sup> F. Indan, *Sądy wartościujące w etyce Durkheima*, *Przegląd Filozof.* 45 (1949), 363—383.